

Protokół Nr 18

z posiedzenia Komisji Gospodarczej i Rolnictwa w dniu 25 lutego 2014 r.

Stwierdza się prawomocność posiedzenia komisji. Obecni wg listy obecności tj. 9/10 członków komisji, nieobecny p. M. Czupała. W posiedzeniu na zaproszenie udział wzięli : p. J. Kusińska - Naczelnik Wydz. Ochrony Środowiska Starostwa Strzeleckiego, p. P. Ogaza – insp. Wydz. Ochrony Środowiska Powiatu Strzeleckiego, p. R. Klyszcz – insp. UMiG, p. G. Kapica – przedstawiciel Koła Łowieckiego, p. K. Bajsarowicz-Spałek – sołtys wsi Staniszcze Wielkie, p. J. Urbńczyk – sołtys wsi Spórok, p. E. Kunysz – sołtys wsi Staniszcze Małe.

Pani A. Mróz przewodnicząca komisji – przywitała obecnych, przedstawiła porządek obrad. Poprosiła burmistrza o przedstawienie działań, możliwości prawnych jeżeli chodzi o szkody łowieckie.

Pan N. Koston burmistrz – regulacje prawne odnośnie szkód łowieckich ustalają dla gmin dwie kompetencje. Pierwsza polega na opiniowaniu planu łowieckiego. Plan łowiecki są zobowiązane przygotować działające na terenie gminy Koła Łowieckie. Druga kompetencja to relacja cywilna pomiędzy podmiotami poszkodowany rolnik, przedstawiciel koła. W przypadku gdy podmioty wymienione nie mogą dojść do porozumienia, co do wysokości szacowania szkody, gmina występuje w roli mediatora. Gmina w jednym przypadku przeprowadziła już mediacje, które zakończyły się fiaskiem. Jeżeli rozmawia z rolnikami, to mają oni inne odczucie poniesionych strat w stosunku do wielkości strat szacowanych przez koła.

Pan G. Kapica – reprezentuje Koło Łowieckie Ostoja w Opolu. Koło Łowieckie Ostoja ma największy areał na terenie gminy. Jest to jedno z 4 kół łowieckich działających na tym terenie. Dopóki są zwierzęta, będą szkody. Jest to teren gdzie występuje duża populacja jeleni, danieli. Mamy zwiększony odstrzał jeleni (125 szt.), danieli (64 szt.). Odstrzał na przestrzeni 8 lat wzrósł o 100%. Jako koło staramy się ograniczać szkody poprzez tzw. pasy uprawne, gdzie siejemy kukurydzę. Stosujemy do grodzenia urządzenia w formie pastuchów np. Spórok, Staniszcze Wielkie jeden rolnik. Jako Koło nie jesteśmy w stanie zagrozić całego terenu ze względów finansowych oraz z uwagi na fakt, iż zwierzyna jest w stanie ogrodzenie sforsować. Koło jest w stanie współpracować z rolnika lecz oczekujemy z ich strony pomocy. Jeżeli rolnik wystąpi do nas o przydzielenie pastucha z uwagi na szkody, to taki pastuch otrzyma.

Pan H. Wałaszek – co z bobrami, wydrami, których jest coraz więcej na naszym terenie?

Pan G. Kapica – niestety nie podlegają odstrzałowi, są to zwierzęta pod ochroną. Ostatnio oprócz zwiększenia liczby bobrów, zauważyć można zwiększenie się populacji kruka.

Pani J. Kusińska – na stronie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Opolu jest druk, który można pobrać i wystąpić o odszkodowanie z tytułu szkód wyrządzonych przez bobry.

Pani K. Bajsarowicz – Spałek – są liczne skargi rolników na szkody łowieckie. Sama jest świadkiem, że zwierzyna jest dużo, chodzi stadami. Nie może się zgodzić z wysokością szacowanych szkód przez koła oraz sposobem szacowania. Do szacowania koła biorą określony areał, na którym występuje mniejsza szkoda. Przyjęta wielkość szkody z tego areału odnosi się do całości. Należy ograniczyć wielkość szkód. Czy istnieje możliwość ograniczenia szkód poprzez ochronę z zastosowaniem pastuchów?

Pan G. Hurek – potwierdza fakt, iż zwierzyny jest dużo i przychodzą na posesje, co miało miejsce w moim przypadku. W moim ogrodzie ostatnio były sarny, kiedyś jeleni. Zwierzęta nie boją się ludzi, podchodzą bardzo blisko.

Pan G. Kapica – jest możliwość dogadania się z rolnikami w sprawie pastuchów. Jednym rozwiązaniem to zwiększenie odstrzału, drugim pomoc w ochronie pól wspólnie z rolnikami.

Pani K. Bajsarowicz – Spałek – będzie rozmawiać z rolnikami, że mogą wejść w kontakt z kołami łowieckimi, aby stosować pastuchy.

Pan N. Koston – proponuje wystąpić z pismem do Nadleśnictwa Zawadzkie, Kół Łowieckich o zwiększenie odstrzału z uwagi na większą ilość szkód łowieckich. Następnie poinformował obecnych o obowiązku odnośnie usuwania martwych zwierząt z dróg. Z uwagi na fakt, iż zwierzęta te stanowią własność Skarbu Państwa, to na instytucjach rządowych istnieje obowiązek usuwania takich zwierząt, nie zaś na jednostkach samorządowych.

Pani A. Mróz – podziękowała p. G. Kapica za udział w posiedzeniu komisji oraz złożone wyjaśnienia. Uważa, iż członkowie komisji są zgodni jeżeli chodzi o wystosowanie pisma do kół i nadleśnictwa o zwiększenie odstrzału. Proponuje omówienie kolejnego punktu posiedzenia komisji. Na posiedzeniu komisji w 2011 r., komisja zajmowała się tematyką związaną z rowami melioracyjnymi. Proponuje ponowne omówienie sprawy pod kątem co należy zrobić, aby sytuację polepszyć?

Pani J. Kusińska – ustawo powiat prowadzi nadzór nad ciekami wodnymi, rowami lecz to właściciel musi być zainteresowany czyszczeniem rowu. Starostwo powiatowe podejmuje działania na wyraźną interwencję, skargę. Starostwo powiatowe wydaje decyzje, lecz sprawdzenie wykonania decyzji jest kompetencją Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, Zarząd Zlewu Środkowej Odry – Odcinek Opolski, który na całe województwo zatrudnia dwie osoby. Brak wykonania decyzji skutkuje wydaniem upomnienia.

Pan P. Ogaza – początkowo wybieraliśmy drogę administracyjną lecz w stosunku do osób uchylających się zastosowano mandaty, aby przymusić rolników do czyszczenia rowów. Miało to miejsce również na terenie gminy Kolonowskie. Na terenie gminy w poszczególnych miejscowościach znajdują się następujące rowy melioracyjne szczegółowe (nie są to rowy leśne, nie są to rowy w obrębie miasta): Staniszcze Wielkie – 17,5 km, Staniszcze Małe – 15,5 km, Spórok 18,3 km. Postępowanie administracyjne jest utrudnione brakiem uregulowanej własności nieruchomości. Dodatkowo sprawy wstrzymują odwołania rolników od decyzji. Największy problem stanowi rów RF ze Staniszc Wielkich do Staniszc Małych (4 km) oraz rów w Staniszcach Wielkich RK (przy siedlisku po lewej stronie). Wszystkie rowy posiadają aktualne operaty szacunkowe.

Pani K. Bajsarowicz – Spałek – spotkaliśmy się dzisiaj, aby coś ustalić, rozwiązać problem czyszczenia rowów. Nie mówmy o trudnościach, bo te występują wszędzie. W sąsiedniej gminie sprawy rozwiązano poprzez spółkę wodną, której działalność została odwieszona. Uważa, iż w naszej gminie również można sprawy rozwiązać, odwieść działalność spółki która kiedyś tu działała.

Pan P. Ogaza – w sąsiedniej gminie rozwiązano sprawę poprzez nieformalną spółkę. W jednym przypadku doszło do wstrzymania realizacji (upór właściciela).

Pani K. Bajsarowicz – Spatek – założmy spółkę wodną i problem czyszczenia rowów będzie rozwiązany. Na zebraniu wiejskim, zwróci się do burmistrza o powołanie gminnej spółki wodnej i karanie tych którzy nie wywiążą się z obowiązku czyszczenia rowu. Konfliktowy rów w Staniszczech Wielkich należy przekwalifikować i określić jako rów powodziowy. Był pomysł, aby rów czyścić z środków funduszu sołectkiego, lecz zadanie zostało wstrzymane przez burmistrza.

Pan P. Ogaza – rów ten ma aktualny operat, nie można go przekwalifikować. Jeżeli chodzi o spółkę wodną to starostwo służy pomocą, wzorami dokumentów przy zakładaniu spółki.

Pan N. Koston – nie można ze środków publicznych realizować zadań, które stanowią obowiązek, w tym przypadku rolników. Jeżeli mowa o spółce wodnej to były podejmowane działania i była możliwość dofinansowania działalności spółki. Niestety rolnicy nie byli zainteresowani tą propozycją, gdyż wiązało się to z pewnymi nakładami finansowymi z ich strony. Najwięcej zainteresowanych było w Spóroku, lecz również tam nie doszło do zawiązania spółki wodnej.

Pani A. Banasik – przy posesji p. Piątek rów ul. Dworcowa w Staniszczech Małych jest własnością gminy. Nic nie jest robione przez gminę, osoba ta ma wodę w piwnicy.

Pan P. Ogaza – rów przy ul. Dworcowej jest końcówką rowu, który ma odprowadzać wody do rzeki. Jeżeli jakiś odcinek nie jest czyszczony to w tym miejscu przy opadach może być problem.

Pan E. Kunysz – rów ten jest rowem chłonnym.

Pani A. Mróz – uważa, iż należy przekonać rolników, aby przystąpili do utworzenia spółki wodnej.

Pani J. Mrochen – chodzi o rów po lewej stronie za ostatnim budynkiem po lewej stronie (p. Prus) jadąc w kierunku Staniszc Małych. Co z rowem przy ul. Opolskiej w Kolonowskiem?

Pani R. Klyszcz – rów przy naszym użytku ekologicznym 20 lat temu był na mapach. Teraz według operatu rów zatracą się na terenie naszego użytku, później dalej za torami rów jest lecz jest traktowany jako inny, nowy rów. Jeżeli chodzi o rów przy ul. Opolskiej to Nadleśnictwo zobowiązało się do czyszczenia.

Pan N. Koston – pragnie poinformować, iż ma być wykonany remont wiaduktu ul. Dzierżonia. Również nawierzchnia drogi pod wiaduktem ma być remontowana, w tym ma być wykonane odprowadzenie wody, drenaż. Na zakończenie pragnie wszystkich radnych poinformować o zmianach personalnych w Spółce KGK. Nie mógł o zmianach mówić na sesji w dniu 3 lutego, gdyż była negocjowana umowa z nowym Prezesem spółki. Z dniem 28 lutego br. Rada Nadzorcza spółki odwołała p. J. Jagiełło z funkcji Prezesa. Rada Nadzorcza spółki powołała p. S. Hudzik na Prezesa spółki z dniem 1 marca 2014 r. Jeżeli chodzi o działalność spółki kierowanej przez p. J. Jagiełło to opracował dokument, w którym zawarł uwagi co do pracy prezesa. Dwie rzeczy przesądziły o odwołaniu p. J. Jagiełło z funkcji Prezesa. Po pierwsze na zadanie wymiany wodociągów zabrakło spółce środków na wykonanie przyłączy, odtworzenie nawierzchni. Gmina zmuszona została dokapitalizować spółkę. Dodatkowo zadanie było prowadzone niezgodnie z dokumentacją. Druga sprawa to brak dbałości o finanse firmy, co miało miejsce w przypadku nie przystąpienia wspólnie z gminą do projektu zakupu energii elektrycznej po niższych cenach u innego operatora.

Pani J. Mrochen – po raz kolejny Burmistrz wykazał się brakiem szacunku do radnych, gdyż o zmianach wszyscy w koło wiedzieli tylko nie radni. Nie jest to tylko jej opinia, odczucie lecz większości radnych. Szkoda tylko, że burmistrz o zmianach w spółce nie poinformował na sesji na początku lutego.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała:

M. Bednorz